

Sygn. akt **XXV C 1462/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny**, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Knieć-Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko D. B.

o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powoda (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz pozwanej D. B. kwotę 10 817,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.
3. Nakazuje pobrać od powoda (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2 314,00 zł (dwa tysiące trzysta czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Sygn. akt **XXV C 1462/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 09 marca 2018 r. (data nadania przesyłki pocztowej) (...) S.A. w W. wystąpił przeciwko D. B. o zapłatę kwoty 358 956,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztami postpowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew z 09 marca 2018 r. – k. 5-6v; replika na sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 71-83).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 17 maja 2018 r. Sąd rozstrzygnął zgodnie z żądaniami pozwu (nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym – k. 50).

D. B. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 55-62).

**Sąd ustalił i zważył, co następuje.**

Powództwo podlegało w całości oddaleniu.

Strony łączyła umowa kredytu indeksowanego, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego (k. 27-31). Jako kwotę kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (według brzmienia na dzień zawarcia umowy - Dz.U.2002.72.665) oznaczono sumę środków pieniężnych w wysokości 270 000,00 zł (§1 ust. 2 umowy – k. 27). Spłata przez pozwaną jako kredytobiorcę zaciągniętego zobowiązania, na mocy dodatkowego zastrzeżenia stron, miała nastąpić w walucie obcej franku szwajcarskim (CHF). Sposób przeliczenia kwoty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy wyrażonych w złotych polskich, na kwotę środków pieniężnych wyrażoną w walucie obcej, do której spłaty zobowiązała się pozwana (saldo kredytu) oznaczono w §7 ust. 1 umowy (k. 28). Według przedmiotowego postanowienia, kwota 270 000,00 zł, została zwaloryzowana kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej poprzednika prawnego powoda (bezsporne) z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

W oparciu o powyższy zapis umowy, powód ustalił, że na dzień uruchomienia kredytu (10 sierpnia 2007 r. – k. 87 historia spłat), saldo kredytu wynosi 119 379,23 CHF. Tak ustalona kwota zobowiązania, podlegała następnie spłacie przez pozwaną w sposób określony w §11 ust. 4 umowy (k. 28v). Raty kapitałowo-odsetkowe wyrażono w harmonogramie spłat w CHF. Były one jednak na mocy dodatkowego zastrzeżenia umownego uiszczane przez pozwaną w złotych polskich, po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej powoda, obowiązującej na dzień spłaty z godziny 14:50. Saldo kredytu na mocy tego postanowienia było w powyższy sposób pomniejszane, przez kwotę franków szwajcarskich (część kapitałową i odsetkową), stanowiących równowartość kwot wnoszonych przez powódkę w złotych polskich, przeliczonych na walutę CHF w sposób opisany w §11 ust. 4 umowy (wydruk z historii spłat – k. 87-92).

Pozostałe postanowienia umowne decydujące o kwalifikacji spornego stosunku prawnego jako umowy kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 ust. 1 ww. ustawy takie jak: cel umowy, okres kredytowania, termin spłaty, prowizja, oprocentowanie, zostały wyrażone odpowiednio w: §1 ust. 1 (k. 27); §ust. 4 i 5 (k. 27); §1 ust. 7 (k. 27); §10 (28-28v).

Prezentując konstrukcję spornej umowy, należy wyjaśnić, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powoda, przychyliła się i podziela przeważające aktualnie zapatrywania judykatury, wskazujące, że umowa kredytu indeksowanego zawierająca powyższe elementy konstrukcyjne, stanowi ważną (art. 58 k.c.), umowę kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, nie narusza bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735; wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626). Odmiennym problemem pozostaje jednak ocena skuteczności dodatkowych postanowień umownych w postaci klauzul indeksacyjnych zawartych w § 7 ust. 1 oraz §11 ust. 4 umowy. Przedmiotowa kwestia podlega indywidualnej ocenie i zostanie poruszona w dalszej części uzasadnienia.

W oparciu o wyżej zaprezentowaną treść umowy, strony realizowały swoje uprawnienia i obowiązki kontraktowe.

Pismem z 06 kwietnia 2015 r. (k. 32) powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1 147,94 zł CHF tytułem spłaty zaległości w płatności umówionych rat kapitałowo-odsetkowych w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pozwana odebrała rzeczony pismo 13 kwietnia 2015 r. (k. 33-35). Wzywając pozwaną do zapłaty, powód zastrzegł, że brak uregulowania tego świadczenia w terminie 7 dni, spowoduje, że owe pismo należy traktować jako wypowiedzenie umowy przez bank. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony od następnego dnia po upływie określonego terminu.

Uprawnienie powoda do wypowiedzenia umowy kredytu wynikało z §15 ust. 1 pkt [1] i 3 umowy (k. 29). Skutkiem skutecznego wypowiedzenia umowy w myśl § 15 ust. 4 (k. 29v) było to, iż następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stają się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany jest do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności.

Zakładając hipotetycznie, że strony wiązała w całości umowa kredytu, w tym kwestionowane przez pozwaną postanowienia umowne w zakresie indeksacji, należałoby przyjąć, że na dzień złożenia przez powoda oświadczenia z 06 kwietnia 2015 r., po stronie pozwanej faktycznie występowała zaległość w kwocie 1 147,94 CHF. Z przedstawionej przez powoda historii spłat (k. 91v) wynika, że pozwana od dłuższego czasu nie regulowała rat kapitałowo-odsetkowych

w wymaganej wysokości. Złożone oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, należałoby zatem traktować jako skuteczne. Stan zadłużenia pozwanej na dzień 09 marca 2018 r. wynosiłby w przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie, łącznie 358 956,98 zł (wyciąg z ksiąg bankowych – k. 40-41). Ogólne twierdzenia pozwanej, iż powód nie wykazał wysokości swojej wiarygodności, w przypadku uznania skuteczności klauzul indeksacyjnych, należałoby traktować jako niewystarczające do podważenia roszczenia. Wyciąg z ksiąg bankowych, stanowi co prawda wyłącznie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., jednakże powód przedłożył treść łączącego strony stosunku prawnego; wykazał, iż oddał pozwanej do dyspozycji umówioną kwotę środków pieniężnych na wskazany w umowie cel; przedłożył wyciąg z historii rachunku, obrazujący sposób wykonywania zobowiązania przez pozwaną. W tej sytuacji, samo zaprzeczenie poprawności kalkulacji powoda, uznać należałoby za niewystarczające. To pozwana winna bowiem wykazać, że stan zadłużenia z umowy kredytu przedstawia się odmiennie aniżeli wynika to z wyliczeń powoda.

Tym niemniej, zasadniczy spór między stronami koncentrował się na kwestii tego, czy zastosowane przez powoda w umowie zawartej z pozwaną będącą konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. klauzule indeksacyjne, stanowią niedozwolone postanowienia umowne o których mowa w art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. Ustalenie bezskuteczności rzeczonych postanowień, stanowiło podstawę do czynienia dalszych ustaleń zmierzających do rozstrzygnięcia, czy na dzień złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, pozwana zalegała z płatnościami rat kredytu. Wyłącznie bowiem w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną (art. 471 k.c.), aktualizowało się uprawnienie powoda wynikające z §15 ust. 1 pkt [1] i ust. 3 (k. 29-29v), skutkujące postawieniem całej należności kredytowej w stan wymagalności.

Sąd podziela zastrzeżenia pozwanej, wskazującej na abuzywność klauzul indeksacyjnych zawartych w §7 ust. 1 oraz §11 ust. 4 umowy kredytu. Asumpt do postawienia tej tezy stanowią następujące rozważania.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez powoda. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z pozwaną, spoczywał na stronie powodowej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385<sup>1</sup>§4 k.c.). Powód w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadził. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (vide: wnioski – k. 93-97; oświadczenie dla kredytów – k. 98) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Zdaniem Sądu, przywołane przez pozwaną klauzule umowne, nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (Lex nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej, są nimi kwota udostępnionego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz

innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu, abuzywność wskazywanych przez pozwaną postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości powodowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez bank. Na mocy przywołanych postanowień, bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia pozwanej. Przyznanie sobie przez powoda prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od pozwanej „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości pozwana nie mogła oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu

Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co pozwana była zdana na arbitralne decyzje banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono w umowie dlaczego bank stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by pozwana była w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z umowy konsekwencje ekonomiczne. Pozwana nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała pozwanej żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzone przez powoda, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli powoda.

Niewątpliwie, pozwana została przez powoda zapoznana z kwestią ryzyka kursowego (k. 98). Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na dodatkowe koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez powoda w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko

związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że powodowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. „Kásler and Káslerné Rábai”, sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez powoda, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy pozwanej jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu, naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do umowy – dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przechodząc do przesłankowej oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Przy wykładni art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Kásler and Káslerné Rábai, Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 Pereničová i Perenič, Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego), należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować

kwestionowanych klauzul umownych, które w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w pełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumentckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji w której w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolalby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym spór, absolutnie nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego TSUE celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez inny skład orzekający Sądu Okręgowego w Warszawie, zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy, zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów, zwalniając w imię bezkrytycznej ochrony konsumentckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” – możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców którzy wybrali przynajmniej z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” niejednorodzących kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż oczywistym zamiarem pozwanej, było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których pozwana zrezygnowałaby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie Pereničová i Perenič, TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt pozwanej udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości



uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Powód, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych, niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania LIBOR 3M, nie powoduje, że umowa kredytowa traci swój odpłatny charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Podsumowując powyższą część rozważań należy skonstatować, że po eliminacji klauzul indeksacyjnych strony łączyłaby Umowa kredytu złotowego oprocentowanego zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie jednak Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powoda, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodnych, dowolności ustalania tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki.

W świetle przytoczonej argumentacji oraz wniosków, należało ustalić, czy przy powyższym kształcie stosunku prawnego łączącego strony, na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy, pozwana zalegała z umówionymi płatnościami.

Rozstrzygnięcie tegoż zagadnienia wymagało wiedzy specjalnej. Sąd dopuścił zatem dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczności podnoszone przez strony. Nadmienić należy, iż żadna ze stron nie podważała poprawności kalkulacji biegłego sądowego pod kątem rachunkowym. Powód kwestionował wyłącznie założenia do opinii. Te jednakże są nieuzasadnione, co wyjaśniono przy okazji kontroli incydentalnej wzorca umownego. Powód nie wnosił o uzupełnienie opinii.

Biegły sądowy nie ustalił wprost w treści opinii salda kredytu na dzień złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu – przy założeniu, że strony łączyła umowa o kredyt złotowy oprocentowany LIBOR. Z przygotowanego przez biegłego zestawienia tabelarycznego (k. 249-251) wynika jednak, że na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy, saldo kredytu wykazywało nadpłatę w łącznej wysokości 22 263,50 zł:

<b>raty należne w PLN</b>		<b>raty faktycznie spłacone:</b>			
852,16					
2272,3			2325,84		
1433,11			1409,63		
1433,11			1411,66		
1433,11			1419,5		
1433,11			1429,06		
1433,11			1450,7		
1413,75			1406,15		
1450,97			1381,09		
1450,97			1375,71		
1433,27			1347,57		
1277,29			1134,76		
1277,29			1206,77		
1277,29			1256,73		
1277,29			1382,09		

1275,98			1444,49		
1062,4			1313,76		
1062,4			1473,67		
965,81			1404,43		
965,81			1282,05		
949,4			1255,93		
949,4			1276,54		
949,4			1243,79		
949,4			1164,92		
949,4			1176,1		
949,4			1205,3		
935,97			1206,49		
935,97			1155,95		
935,97			1168,3		
935,97			1144,6		
935,97			1139,4		
935,97			1140,97		
935,97			1163,22		
935,97			1273,8		
914,68			1283,75		

914,68			1211,57		
914,68			1268,7		
914,68			1219,6		
914,68			1188,21		
914,68			1260,96		
914,68			1324,54		
914,68			1250,87		
914,68			1286,9		
914,68			1268,9		
914,68			1279,96		
914,68			1343,35		
914,68			1330,92		
914,68			1513,21		
914,68			1573,25		
903,51			1511,52		
903,51			1474,52		
903,51			1491,41		
903,51			1503,49		
903,51			1426,41		
903,51			1403,02		

903,51			1409,75		
903,51			1429,36		
914,42			1523,93		
914,42			1456,73		
914,42			1424,9		
914,42			1444,38		
914,42			1413,12		
914,42			1414,49		
914,42			1414,21		
914,42			1399,16		
914,42			1393,48		
903,88			1386,51		
903,88			1402,98		
903,88			1371,05		
903,88			1415,7		
903,88			1422,43		
903,88			1409,32		
903,88			1072,44		
903,88			1359,22		
903,88			670,57		

903,88			2508,34		
903,88			1049,43		
903,88			398,15		
903,88			2792,58		
903,88			1411,67		
903,88			89,84		
903,88			549,49		
903,88			0		
903,88			601,33		
903,88			379,37		
903,88			4,58		
903,88			370,4		
903,88			947,27		
903,88			500,25		
903,88			2798,4		
821,66			0		
Suma rat wymagalnych	Suma rat faktycznie wniesionych				
91357,53			113620,9		
	Różnica:				22263,5

W związku z powyższymi ustaleniami, należało dojść do wniosku, iż na dzień złożenia przez powoda oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy kredytowej (06 kwietnia 2015 r.), nie zachodziły ku temu umowne przesłanki. Tym samym Sąd uznał przesłankowo przedmiotowe oświadczenie woli za bezskuteczne. W rezultacie przyjęto, że strony w dalszym ciągu związane są umową kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną LIBOR.

Kolejnym argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa w całości, jest fakt, iż według wyliczeń biegłego sądowego, na dzień 18 marca 2018 r. (do tego momentu ograniczona była podstawa faktyczna powództwa – art. 187 k.p.c., nie przedstawiono dowodów, nie prowadzono postępowania dowodowego pozwalających na ustalenie salda kredytu na dzień orzekania), rozliczenie stron wykazywało nadpłatę pozwanej w łącznej wysokości 11 942,63 zł.

Mając na względzie całokształt powołanych okoliczności, Sąd oddalił powództwo o zapłatę.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Na koszty poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym w stawce minimalnej w wysokości 10 800,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł. Nadmienić należy, iż Sąd nie znalazł uzasadnionych podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej. Sprawa nie należała do nadmiernie skomplikowanych, wymagających zwiększonego nakładu ze strony pełnomocnika procesowego pozwanej.

Na koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie, którymi obciążono powoda (art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c.) złożyło się wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 2 314,00 zł (postanowienie z 25 kwietnia 2019 r. – k. 258).